

28 grudnia. Czwarty dzień w oktawie Narodzenia Pańskiego - Święto Młodzianków, męczenników. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(1 J 1,5-2,2) Umiłowani: Nowina, którą usłyszeliśmy od Jezusa Chrystusa i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg będąc wiernym i sprawiedliwym odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeśli powiemy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki. Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.

(1 J 1,5-2,2)

Umiłowani: Nowina, którą usłyszeliśmy od Jezusa Chrystusa i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą.

Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg będąc wiernym i sprawiedliwym odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeśli powiemy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki. Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.

(Ps 124,2-3.4-5.7b-8)

REFREN: Naszą pomocą jest nasz Pan i Stwórca

Gdyby Pan nie był po naszej stronie,
gdy ludzie przeciw nam powstali,
wtedy pochłonęliby nas żywcem,
gdy gniew ich przeciw nam zapłonął.

Wówczas zatopiłaby nas woda,
potok by popłynął nad nami,
wówczas potoczyłyby się nad nami
wezbrane wody.

Dusza nasza jak ptak się wyrwała z sidła ptaszników,
sidło się podarło i zostaliśmy uwolnieni.

Nasza pomoc w imieniu Pana,

który stworzył niebo i ziemię.

Ciebie, Boże, chwalimy, Ciebie, Panie, wysławiamy, Ciebie wychwala
Męczenników zastęp świetlany.

(Mt 2,13-18)

Gdy Mędrcy odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić”. On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: „Z Egiptu wezwałem Syna mego”. Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał oprawców do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców. Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: „Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel opłakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma”.

Komentarz:

To aż niewiarygodne, że kochającego Boga ktoś może się bać jako swojego nieprzyjaciela. Tak właśnie stało się z Herodem. W osobie Heroda skupia się cała ciemność, jaka może ogarniać nas, ludzi. Okazuje się, że niekiedy potrafimy nawet zabijać dzieci, jeśli uznamy w nich przeszkodę dla własnych planów życiowych.

Zobaczmy dwa stopnie ludzkiej grzeszności. Zwyczajni grzesznicy, uciekający przed Bogiem, chcieliby stworzyć świat taki, jakby Boga nie było. Czują instynktownie, że w pobliżu Boga ujawniają się ich grzechy, a oni się do swoich grzechów przyzwyczaili i nie widzą ich wielkiego zła.

Ludzka grzeszność jednak – tak jak u Heroda – może osiągnąć taki poziom, że przeciwko Bogu kieruje swoją agresję. Tacy grzesznicy już nie uciekają przed Bogiem, tylko Boga prześladują. Przeszkadza im to, że Bóg przychodzi do ludzi i staje się światłem ich życia. Tacy nienawistnicy Boga szczególnie wiele mogą zniszczyć w ludziach duchowo jeszcze niewyrobionych.

Przejmująco pisał o tym Adam Mickiewicz:

Duszo, gdy Boga zrodzisz, masz go w tajni chować,
Bo Herod już śle katów, by go zamordować.
Duszo, póki twe dziecię nie urośnie w lata,
Unoś je do Egiptu przed oczyma kata.

Warto tu przypomnieć ostre słowa, jakie przeciwko gorszyicielom maluczkich kierował Pan Jezus.

Jeszcze jeden moment w dzisiejszej Ewangelii zasługuje na podkreślenie. Mianowicie jest to jedna z tych kart Ewangelii, na których Pan Jezus jest przedstawiony jako nowy Mojżesz, dany nam ludziom, aby nas doprowadzić do ziemi obiecanej życia wiecznego. Pan Jezus

podobnie jak mały Mojżesz został cudownie wybawiony z rzezi niemowląt, bo Bóg, chociaż pokorny w swojej wszechmocy, nie dopuści do tego, żeby szatan przeszkodził Mu w Jego zamysłach zbawczych.

W pismach Nowego Testamentu wielokrotnie porównuje się Pana Jezusa do Mojżesza, rzecz jasna, podkreślając zazwyczaj, że Jezus jest Synem Bożym i Zbawicielem, Mojżesz zaś był tylko sługą Bożym, przygotowującym świat na przyjście Jezusa. Jak to czytamy w prologu Ewangelii św. Jana: „Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, to Łaska i Prawda dokonała się przez Jezusa Chrystusa”. Duchowym streszczeniem tej perspektywy stanie się później wydarzenie Przemienienia, kiedy to Mojżesz i Eliasz pojawią się obok Chrystusa jako Jego poprzednicy i słudzy.